

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:
we Lwowie z odzieniem do domu, czy też na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:

miesięcznie zlr. 2.— kwartalnie zlr. 6.—
za grana kwartalnie zlr. 7-50.

Przedpłat przyjmujemy tylko na cały miesiąc, a samogłosowa winna się kończyć nie w środku, lecz z końcem miesiąca, kwartału, półroczu lub roku.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Od Administracji

„Gazety Narodowej“.

... Lecz narodu Duch otruty — to dopiero bólów ból“.

Wobec tanioci szkolidnego dziennika obniża zatem Wydawnictwo cenę prenumeraty *Gazety Narodowej* do połowy dla niezamożnych, którzy dotąd nie byli jeszcze prenumeratami naszej *Gazety*, a dopiero od dnia 16. kwietnia do prenumeraty przystąpią.

Jako normę wszakże zatrzymują się ceny ogłoszone w nagłówku.

Po dokonaniu uregulowania sprawy telegramów, *Gazeta Narodowa* wychodzi już od trzech tygodni o godz. 5. popołudniu.

L w ó w, dnia 14. kwietnia.

Ustawa językowa zmieniona na podstawie uchwały konferencji wiedeńskiej co do wladz autonomicznych czeskiej przyjęta została na posiedzeniu czeskiego Wydziału krajow. nie bez opozycji. Młodocześcy członkowie Wydziału krajow. Edward Gregor i dr. Kutschera bronili, jak *Narodni Listy* donoszą pierwotnego, przez sejm uchwalonego brzmienia ustawy, a występowali przeciw zmianie na korzyść Reichenberga; zmienione przedłożenie przyjęło ostatecznie wszystkimi głosami przeciwko dwóm. Gregor i Kutschera zażądali, iżby w protokole zanotowano wyraźnie ich *votum separatim*.

O wiesbadenkiej podróży niemieckiego cesarza Wilhelma pisze półrocznik wiedeński *Fremdenblatt*: „Z uczuciem uszanowania i sympatii wspominają ludy o spotkaniu się naszej ukochanej monarchii z wspaniałomyślnym cesarzem, który — wiernie przestrzegając woli niezapomnianego swego przodka — uznaje przyjacielski sojusz z naszą ojczyzną, jaką niezłomną swą politykę postawę“.

Pesti Napló oświadcza, iż odwiedzin niemieckiego cesarza są w pierwszym rzędzie aktem kurtynazji, ale i ten akt, jako akt stałości między narodowych związków wywołuje wszędzie szczerą zadowolenie.

W tymże przedmiocie pisze *Nemzet*, iż wizyta ta podnieści jeszcze bardziej sympatję narodu węgierskiego dla osoby cesarza Wilhelma.

Berlińska depesza *Nowosti* donosi, że kanclerz Capriwi towarzyszyć będzie ces. Wilhelmowi w jego podróży do Rosji. Co do tej podróży donosi *Nowe Wrem.*, że cesarz Wilhem przybędzie drogą morską na pokładzie jachtu „Hohenzoellern“ do Peterhofu. Jachtowi towarzyszyć będą dwa okręty. Na powitanie niemieckiego cesarza stacjonowane zostaną w formie Kronstadt okręty bałtyckiej eskadry.

Nie zatarto się jeszcze głębokie wrażenie, jakie wywarł nagły zgon bułgarskiego patrioty, a mowa. Już wówczas krążyły wieści, że prezydent bułgarskiego sejmiku zmarł skutkiem strzału. Obecnie otrzymujemy *Telegrafu Roman* z Sofii wiadomość, że w kołach przyjaciół zmarłego krąży pogłoski o nienaturalnej śmierci Stojanowa. Głoszą mianowicie w Sofii, że pewni agenci rosyjscy zaawili w sprawach kapitana Panicy złożyli kompromitujące co do tego faktu zeznania. Owóż przyjaciele zmarłego żądają zwolnienia komisji, która przeprowadziłaby ekshumację zwłok Stojanowa i poddała je chemicznej analizie.

Berliński korespondent *Timesa* podaje uspokajające oświadczenie co do celu ekspedycji Eminy paszy i co do dalszych niemieckich planów kolo-

nialnych w Afryce Środkowej, wrzeczono na podstawie tego, co dowiedział się od pewnego wysokiego urzędnika niemieckiego. Wedle tego oświadczenia, nie zamierza rozszerzenia wpływów niemieckich po za sferę swych interesów. Celem nowej ekspedycji Eminy zdaje się być raczej otwarcie i ubezpieczenie drogi karawanowej od wybrzeża do wschodnich i południowych brzegów Victoria-Nyanzy pod Kilimandżaro, a równocześnie posunąć na przód linię niemieckich stacyj w kierunku jeziora Taganyku, aby Anglii nie weszli w posiadanie linii drogi wodnej, łączącej źródła Zambży ze źródłami Nilu.

Północna połowa Victoria-Nyanzy ze znaczną częścią jeziora Albert-Edward, dalej cała Albert-Nyanza, jakoteż prowincja podzwrotnikowa będzie uważana jako teren leżący pośrodku angielskiej sfery interesów. Oprócz tego będzie zadaniem Eminy paszy spójność wprowadzić w rzesze ludów arabskich, rozsiadłe pomiędzy wybrzeżem a jeziorami.

Z Berlina zaś donoszą, że kanclerz Capriwi zaraz po otwarciu niemieckiego parlamentu przedstawi mu memoriał o polityce kolonialnej, który określi zarazem i stosunek Niemiec do W. Brytanii w Niemczech.

Sprawozdanie

z ankiety dotyczącej domów pracy przymusowej i kolonii poprawczych dla małoletnich.

Dnia 9. b. m. odbyło się w Wydziale krajowym posiedzenie ankiety w sprawie domów pracy przymusowej, tudzież kolonii poprawczych dla małoletnich. W ankiecie, której przewodniczył marszałek hr. Tarnowski wzięli udział: z namiestnictwa radca Mandyczewski i komisarz Sobolewski, z sądownictwa radca Hoffmiller, starszy prokurator państwa radca dworu Zdzinski, z Rady miejskiej dr. Marjański, S. Markiewicz i A. Kochanowski z magistratu radca Uruski, z Tow. rolniczego Stanisław hr. Stadnicki, Tadeusz Langie i prof. dr. T. Pilat — dalej dyrektor Towarzystwa opieki nad więźniami ks. Korzeniowski. Imieniem Wydziału krajowego uczestniczyli w ankiecie pp. Sawczak i Romanowicz. Posiedzenie trwało od 11. do 3. Marszałek zaznaczył na wstępie, że narady obecne mają tylko charakter przedwstępny, jest bowiem jeszcze zupełnie otwartą kwestją funduszu. P. Sawczak dał ogólny pogląd na historję kwestji i odczytał znane uchwały sejmowe. W ogólnej rozprawie podniósł hr. Stadnicki wielkie trudności finansowe, jakie rychlemu wprowadzeniu w życie domów pracy przymusowej stoją na przeszkodzie — i sądził, że wobec tych trudności ankieta nie mogłaby doradzać Wydziałowi krajowemu, ażeby już teraz stanął przed Sejmem z wnioskami dodatnimi, gdy zasoby finansowe kraju nie wystarczają nawet na zaprowadzenie służby zdrowia w gminach.

Członek Wydziału krajowego Romanowicz starał się osłabić te obawy — sądził zresztą, że strona finansowa należy do Wydziału krajowego, do komisji budżetowej i do sejm — ankieta zaś ma dać fachową odpowiedź na postawione kwestje. Przyłącza się do tego zapatrywania dr. Marjański, podnosząc z naciskiem, że gmina miasta Lwowa najżywiej jest w tem interesowaną aby sprawa zakładów pracy przymusowej nie poszła w odwłokę. Dr. Pilat uznaje potrzebę założenia tych instytucji, a zwraca zarazem uwagę, że według § 4 ustawy z 24 maja 1885 (Dz. u. p. n. 89) gminy mają prawo osoby pozostające bez zatrudnienia i bez środków utrzymania zmuszać do pracy. Gdyby gminy wykonywały to swoje prawo, zmniejszyłaby się klientela domów pracy przymusowej i część zadania, nad którem ankieta raz, byłaby przez to spełniona.

Na tych kilku uwagach zamknięto ogólną rozprawę, a przystąpiono do szczegółowych obrad

nad pytaniami, w kwestjonarzu zawartymi. Zbyt obszerna byłaby relacja, gdyby ją streszczać zaczęto. Cały tok tych obrad nad każdym pytaniem. Porządku więc trzeba na podaniu wyniku tych obrad — dodając, że różnice zdań były bardzo nieznaczne, a uchwały zapadły prawie jednomyślnie.

Co do zakładów pracy przymusowej postawił Wydział krajowy 5 pytań.

Na pierwsze: „ile tych zakładów i w jakich rozmiarach należałoby urządzić?“ odpowiedział ankieta:

1) na razie urządzić trzeba dwa zakłady;
2) każdy z nich ma być na 250 osób założony ale tak, aby go w razie potrzeby rozszerzyć do 500 osób;

3) powyższą liczbę dwóch zakładów uważa ankieta jako minimalną i tylko tymczasową.

Pytanie drugie: gdzie te zakłady najodpowiedniej celowi swojemu miałyby być urządzone, stosunkowo jak najmniej kosztowne?

Ankieta uchwała:

1) ma być utworzony jeden zakład przymusowej pracy we wschodniej, a jeden w zachodniej części kraju;

2) zakłady te nie mają istnieć w obrębie miast Lwowa i Krakowa;

3) bliższe oznaczenie miejsca pozostawia ankieta dalszym rokowaniom i badaniom Wydziału krajowego.

Uchwała ta wymaga pewnego wyjaśnienia.

Ze względów zdrowotnych i socjalnych — z powodu, że wielkie miasta mają i tak w swoich murach za wiele zakładów detencyjnych, szpitalnych itp. — wszędzie ze względu na konieczność zatrudnienia rolniczych w takim zakładzie, do czego zbyt drogie grunta w obrębie miast się nie nadają, zgodzono się, iż w granicach tych miast zakłady takie istnieć nie mogą, co się nie sprzeciwia ich umieszczeniu w pobliżu tych miast. Dokładne zaś oznaczenie miejscowości jest dziś niemożliwe — wchodzi tu bowiem zbyt liczne względy, między innymi finansowe, wymagające dokładnego poprzedniego zbadania.

Treście pytanie odpowiadało:

„Jakim sposobem skazanci w interesie poprawy najkorzystniej mogliby być zatrudnieni, przyczem szczególnie bacznie potrzeba na to, ażeby prace skazanych mogły być użytkowane w taki sposób, iżby pewnym kategoriom opodatkowanych przemysłowców nie dać uzasadnionego powodu do narzekania na konkurencję wytworzoną przez zakłady pracy przymusowej?“

Na to po dłuższej rozprawie — odpowiedziała ankieta na wniosek dr. Pilata:

„Przy każdym zakładzie powinien być znaczniejszy obszar gruntów do uprawy ogrodowej.“

Obok tego skazanci fizycznie uzdolnieni winni być używani do robót melioracyjnych, zabudowania potoków górskich, regulacji wód, kopania rowów, kanałów i t. p. pod stosownym nadzorem po za obrębami zakładów.

„Dla skazanych, których w sposób powyżej wskazany użyć nie można, winno być zaprowadzone zajęcia przemysłowe takie, które po wyjściu z zakładu będą mogli sami dalej prowadzić, zatem nie fabryczne.“

W odpowiedzi na czwarte pytanie:

„Czyli przy urządzaniu tych zakładów należy mieć wzgląd i na pomieszczenie kobiet i w jakiej ilości, w szczególności w wypadku twierdzącym, czy nie byłoby wskazaniem urządzić dla kobiet raczej osobny zakład?“

Ankieta oświadczyła się na wniosek radcy dworu Zdzinskiego jednomyślnie przeciwko założeniu obu plac w jednym zakładzie, a więc za osobnymi zakładami dla kobiet. Gdy jednak obecnie utworzenie takich zakładów zbyt wielkim, zwłaszcza finansowym trudnościom ulegnie — przeto ankieta tłumaczy swoją uchwałę co do pierwszego pytania tak, iż owe dwa zakłady mają być wyłącznie dla mężczyzn przeznaczane, doradza Wydziałowi krajowemu, żeby przeprowadził rokowania z rządem co do przyjmowania korygentek

najem na kilka kilometrów, najwyżej kilkanaście. Jeżeli jednakże odległości stają się znaczniejszemi, wszystko się zmienia. Druć, po którym biega fala elektryczna, wywiera na nie pewien szczególny rodzaj tarcia (które nie ma nie wspólnego z oporem elektrycznym, a jest wywołane przez t. zw. samoindukcję). Wskutek tego tarcia raptownie w mikrofonie, dobiegają telefonu w formie bardzo powolnych drgań, które już na telefon nie działają i głosu wskutek tego w telefonie nie wywołują.

Zjawisko fal elektrycznych w telefonie może być uczynione zrozumiałem przez następującą analogję. Gdy burza wywołuje olbrzymie fale na oceanie i falowanie to spotyka na swej drodze brzeg lądu, to wpływ lądu może być na fale dwójaki. Jeżeli, jak to bywa zwykle, głębokość morza zmniejsza się stopniowo, to fale rozbijają się coraz więcej, im bliżej do lądu, o dno morskie, stają się coraz mniej gwałtownymi i ostatecznie rozbijają się o brzeg. Jeżeli jednak falowanie spotyka na swej drodze skałę pionową z wielką okolo niej głębokość, to fale zupełnie nie zmniejszają uderzenia swojej gwałtowności, kołysania będą pionowe, jak na otwartym morzu, i brzeg na falowanie odzyskuje wcale nie będzie.

Otóż telefon oddaje tylko fale elektryczne, podobne do ostatecznych; tarcie zaś w drutach, wiera wpływ podobny do pływającego brzegu morskiego; polewają zaś tarcie to wzrasta z długością drutu, należało przedewszystkiem obmyśleć sposób, aby je zniszczyć lub zmniejszyć.

Ze wszystkich metali używanych dla przewodnictwa prądu elektrycznego, najwięcej z powodu swej tanioty rozprzestrzenione żelazo wywiera właśnie (z powodu swej własności magnetycznych) największe tarcie. Dlatego przy urządzaniu w ostatnich latach wielkich linii telefonicznych w Niemczech i we Francji zastosowano przeważnie miedź, nie posiadającą przynajmniej w takim stopniu tych szkodliwych własności. Tym sposobem uzyskano n. p. możność porozumiewania się z Paryża do Marsylii (864 kilometry). Ale koszt linii miedzianych jest ogromny i przeto nie dają one równie zadawalniających zupełnie rezultatów.

do zakładu św. Marii Magdaleny we Lwowie, tudzież z lwowskim zakładem św. Teresy, aby i on korygentki przyjmował.

Pytanie piąte odnosiło się do tak zwanej „fundacji nowosądeckiej“. Fundusz ten powstał przed trzydziestu kilku laty ze składek mieszkańców obwodu nowosądeckiego. Wynosi on 22,458 zł. — i jest przeznaczony na wybudowanie i urządzenie w Nowym Sączu domu pracy przymusowej. Wydział krajowy przeto zapytuje, czy ze względu na istnienie tej fundacji nie nadawałby się Nowy Sącz na siedzibę krajowego zakładu pracy przymusowej? Gdy jednak zależy to od zgody sześciu powiatów, które się na fundusz ten składały i od zezwolenia namiestnictwa, jako najwyższej władzy fundacyjnej, — przeto ankieta mogła tylko ogólną opinią powziąć ochotę, iż pożądanym jest przeprowadzenie z właściwymi czynnikami rokowań o użytkowanie fundacji nowosądeckiej na rzecz domów pracy przymusowej.

Co do kolonii poprawczej rolniczo rzemieślniczej dla nieletnich chłopów, Wydział krajowy postawił dwa tylko pytania: 1) gdzie taka kolonia najodpowiedniej celowi swemu mogłaby być w kraju urządzona; 2) jakiego obszaru gruntu potrzeba na cele tej kolonii? — Na to drugie pytanie ankieta nie mogła odpowiedzieć, zależy to bowiem od poprzedniego zbadania innych tego rodzaju zakładów, co też wkrótce nastąpi. Na główne zaś pytanie uchwalono:

1) ankieta uznaje niezbędną potrzebę przystąpienia już w najbliższym czasie do założenia osobnej kolonii poprawczej dla nieletnich chłopów z charakterem przeważnie rolniczym, nie wykluczając zatrudnienia rzemieślniczego —

2) kolonia taka powinna być umieszczona ile możności w znaczniejszym oddaleniu od miast, w okolicy zdrowej, nadającej się dobrze dla gospodarstwa ogrodniczego —

3) bliższe oznaczenie miejsca pozostawia się dalszym rokowaniom i badaniom Wydziału krajowego.

Uchwały te zapadły jednomyślnie po zajmującej rozprawie o naturze i celach tych kolonii.

Na tem ankieta zamknęła swe czynności. Sprzeczona na jutro ankieta w sprawie ustawy gminnej dla mniejszych miast została odroczone.

Odezwy studentów rosyjskich.

Moskiewscy studenci wystosowali do *Daily Telegraph*, który ich ruch, acz nie wrog, lecz z angielskim traktuje chłodem, pismo, które wspomniany dziennik umiescił w całej rożności. Przytaczamy poniżej kilka krótkich, najbardziej charakterystycznych ustępów listu. „Powiedzcie panowie — czytamy tam — że uczeszczały na uniwersytet przedewszystkiem, aby się uczyć. A jednakże jedyny to powód. Uczeszczały na uniwersytet nie tylko po to, aby się uczyć, lecz także, aby zmyć z siebie plamę niewoli. Prawie wszyscy nie należą ani do klas urzędniczych, ani też do szlachty. Tym sposobem jesteśmy skazani na to, aby być niewolnikami niewolników naszych braci, jeśli nie uzyskamy stopnia licencjatu, co równa się prawie oswobodzeniu... Wiadomo panom, że istnieje surowo wykonywana ustawa, wedle której zaledwie 5% uczniów żydowskiego pochodzenia ma prawo uczęszczać na uniwersytet. Wiadomo nam, że naród rosyjski jest ubogi; ale czy wiecie, że pewna ustawa zabrania studjów ubogim, mimo, że z pośród nich wyszli tacy mężowie, jak Łomonosow, Speranski, Pirogow i inni...“

W dalszym ciągu podnoszą wspomniane pismo, że egzamina kierowane są przez profesorów, lecz przez komisję rządową są z umysłu tak przeprowadzane, iżby nikogo, kto się nie podoba, nie przepuścić, podczas gdy student celujący „moralnością“ nie potrzebuje udawać dostatecznej swej wiedzy. „Rosyjscy studenci — czytujemy zno-

wu — nie chcą anarchii, republiki, nawet konstitucji. Chcą tylko uczyć się na takich podstawach, jak w początkach 7. dziesiątka lat naszego wieku się uczyli, chcą osiągnąć stopnie naukowe przez ścisły egzamin, a nie okupować go brzydkiemi czynami. Życzymy sobie także, aby nasi współobywatele, żydzi, mieli to samo prawo do korzystania z uniwersytetu“. Pismo kończy się słowami: „Stanie w obronie naszej sprawy, która jest sprawą humanitarności!“

Matin paryski ogłosił tekst proklamacji, wydanych przez studentów petersburskich, po aresztowaniu ich kolegów w Moskwie. Proklamacje te są autografowane, bez daty i podpisów, jakkolwiek wiadomym jest, że ukazały się pomiędzy 12. a 24. z. m. Pierwsza z nich opiewa:

„Kolezjo! Wiecie niezawodnie o wiezieniu 550 studentów, którzy przeciw regulaminom protestowali. Znamie również los, jaki będzie ich udziałem... Wiecie, że ci, którzy się odważyli wstrząsnąć jarzmem władzy, zostaną z uniwersytetu wykluczeni, i że będzie dla nich uniemożliwiona każda nauka liberalna karjera w życiu. Obłądą byliby chcieli przypisywać poważne następstwa tego faktu samej administracji. Każdy wie przecież, że w kraju, w którym samo słowo swobodne jest zbrodnią, nie podobna oczekiwać od inspektorów uniwersyteckich innego rezultatu. Bardziej karygodnymi od administracji są ci studenci, którzy z trwogi o własną skórę nie chcieli połączyć się ze swymi kolegami. Wina, iż oni to spowodowali nieszczęście kolegów swoich, spadnie na tych tchórzów, którzy milczeli wobec nowego regulaminu — wraz z odpowiedzialnością za wszystkie rozruchy i niepokoje, wywołane tym regulaminem.“

Potrzebujemy wskazywać jeszcze, że jak długo trwa system terroru, nikt z nas pewny nie jest, czy zdola studja swoje ukończyć? Mamyż powtarzać, że studenci jedynie zjednoczonym wysiłkiem i oporem jednomyślnym przeciw nowemu regulaminowi, mogą ułulić się od pp. Bryzgaw, Władysława, Junga i innych tórzów tego rodzaju?

Kolezjo! nie dajmy upaść sprawie, rozpoczętej przez naszych kolegów w Moskwie z taką stanowczością! Okazują, że miłujemy kolegów naszych, i że posiadamy poczucie godności naszej!

Żądania nasze są następujące: 1) Autonomia uniwersytetów i innych szkół wyższych, choćby tylko w ramach regulaminu z roku 1863, 2) Wolność nauki i nauczania 3) Wybór rektorów przez profesorów. 4) Ustanowienie sądu uniwersyteckiego i uznanie korporacji studenckich. 5) Wolny przystęp do uniwersytetu dla każdego, bez różnicy wyznania i stanu i bez kontroli tajnych not, wydawanych przez dyrekcję gimnazjów i poljei. 6) Skasowanie urzędu inspektora, o ile tenże jest organem policyjnym. 7) Obniżenie należności immatrykulacyjnych. 8) Uwolnienie wszystkich uwiecznionych studentów.

W drugiej proklamacji, po wyczerpaniu skarg rozlicznych, ciągną autorowie odezwy temi słowami: „Zauważcie sami, że te skargi są wspólne wszystkim studentom szkół wyższych. Pięć lat już mija, jak ta szajka cyników administracyjnych wszystkie siły swoje wyżyła w tym kierunku, aby uniwersytety nasze, te ostatnie schroniska rosyjskiego ducha, w stajnie zamienić. Wszyscy tutaj instnieliśmy przeniesić na siebie te idjotyzmy nowego regulaminu, lecz kolezjo nasi w Moskwie obrzucili się! Żądają oni byśmy z pomocą stanęli u ich boku, podnosząc protest w tej wspólnej sprawie naszej. Czyż mamy im odmówić tej pomocy? Pozwoliłmy spokojnie, aby legli pod ciężarem zadania swego? Sąż między nami młodzi, którzy zdolni byli mieć zaparty słuch na głos sumienia, na tyle bojaźliwi, aby się dać odstraszyć zmorami, na tyle naiwni, aby bez wysiłków energicznych oczekiwać od władzy koncesji? Władze te były po wasze czasy niestr-

Telefonowanie na wielkie odległości.

Półtrzecia tysiąca lat temu, opowiada Herodot, monarchowie perscy urządzili w swem olbrzymim państwie ciekawy sposób porozumiewania się z gubernatorami oddległych prowincji. Stosownie do tego, czy dwór bawił w Szie, czy w Ekbatanie, na wszystkich traktach, wiodących ku stolicy, rozstawiono heroldów, w takiej odległości jeden od drugiego, by się usłyszeli mogli; rozkazy monarchów, wykrywane kolejno przez heroldów, przebiegały za znaczną szybkością wielkie przestrzenie, dzielące króla od oddległych satrapów.

Dziś taki sposób przesyłania myśli za pomocą głosu pośredników wydaje nam się bardzo niemożliwym; powstaje jednak pytanie, czy wielkie postępy nauk fizycznych, jakich bylibyśmy świadkami w ciągu ostatnich lat kilkunastu, nie pozwalają prościej rozwiązać zagadnienia, o którym opowiada Herodot; czy głos ludzki i bez pośredników nie może być usłyszany na przestrzeni, jak kiedyś z Suzy do Miletu, jak dziś np. z Warszawy do Paryża?

Każdemu przychodzi tutaj na myśl telefon, ten zadziwiający wynalazek, którym Ameryka nawiązała Europę lat temu kilkanaście (1876 r.) i który sir William Thomson nazwał największym cudem XIX stulecia. Ale w rzeczywistości, przynajmniej do ostatnich czasów, mikrofonem, nie był on w stanie pokonać trudności, jakie zawierało w sobie zadanie przesyłania głosu na znaczną odległość. Pole działania telefonów zdawało się ograniczone wyłącznie prawie do porozumiewania się pomiędzy sobą mieszkańców miast wielkich.

Dopiero obecnie, dzięki rozwojowi badań teoretycznych *) i wynalazczości elektryków, te-

lefon zdołał się uporać z zadaniem, które jeżeli w zupełności jeszcze rozwiązane nie zostało (tj. dla każdej żądanej odległości przesyłania głosu), to jednak w tym kierunku zrobiło ogromne postępy. Z wyników najnowszych badań w tym względzie, wobec ich wielkiego znaczenia w życiu społecznym, chcielibyśmy pokrótce zapoznać czytelników.

Głos ludzki rozchodzi się, jak wiadomo z akustyki, w otaczającym powietrzu w ten sposób, iż cząstki powietrza są wprowadzone w ruch drgający około swego położenia równowagi, t. j. każda cząstka kołysze się tam i nazad, przyczem ruchy te odbywają się w kierunku rozchodzenia się głosu; iłość takich drgań na sekundę w zwykłych dźwiękach głosu ludzkiego (nie zaś w tonach muzycznych i śpiewie, gdzie każdemu tonowi odpowiada zupełnie określona ilość drgań) wynosi zwykle od 100 do 1.000.

Jeżeli mówimy w mikrofon, który, jak wiadomo, składa się z obwodu elektrycznego (druku po którym przechodzi prąd z baterji), w który włączono dwa stykające się ze sobą węgle, to wspomniane drgania powietrza wywołują także drgania stykających się ze sobą węgli, wskutek czego elektryczność w obwodzie nie płynie już stałym potokiem, lecz falami, niejako podobnymi do tych, jakie się tworzą na powierzchni wody, przy uderzeniu jej kamieniem. Każdemu drganiu powietrza i węgli odpowiada jedna fala elektryczna. Jeżeli obecnie w obwód elektryczny mikrofonu włączymy telefon, to posiada on tę własność, iż dźwięczy tylko wtedy, gdy elektryczność wstępuje wam raptownie pojawiającami się i znikającami falami elektrycznymi, t. j. właśnie takimi, jakie głos ludzki wywołuje w mikrofonie (*). Wobec tego każdej fali będzie odpowiadał oddzielne drganie blasku telefonu, a połączenie wszystkich drgań odda głos w taki sposób, w jaki został on udzielony mikrofonowi.

Tak zjawisko odbywa się wtedy, gdy telefo-

*) W rzeczywistości telefon włącza się w obwód wtórny mikrofonu. Dla prostoty wykładu opuściliśmy ten szczegół, nie zmieniający istoty rzeczy.

zw. indukcją). W telefonie słychać doskonale stuk aparatów telegraficznych, czasem tak silnie, iż zagłusza on właściwą rozmowę. By uniknąć tego wpływu, czasami linie telefoniczne budują, w wielkiej odległości od linii telegraficznych, powiększa to jednak znacznie koszt budowy linii. Czasami zastawiają się w aparatach telefonicznych pewne modyfikacje, które pierwszy zaproponował inżynier belgijski van Rysselberghe (1886 r.). Egzystują jednakże i inne sposoby.

Nakoniec zauważyć należy, iż telefonowanie i telegrafowanie po jednym i tym samym drucie nie przedstawia żadnych trudności, jeżeli tylko w ogóle osiągnięto możność telefonowania w tymże drucie. Zrozumieć to łatwo można, jeżeli przypomniemy, iż telefonowanie polega na przesyłaniu rastownych fal elektrycznych (od 100—1000 na sekundę), telegrafowanie zaś można porównać z przesyłaniem stałych i dość trwałych potoków elektrycznych. Jest to zupełnie tak samo, jak gdyby w metalowej rurze, w której płynnie stały potok wody, w początku i w końcu przardzić otkienko zamknięte np. gumą. Wprawiając gumę w ruch drgający na początku rury, ten ruch, przez płynącą wodę udzieli się drugiemu otkienku, gdzie gumą również drgać zacznie. Guma przedstawia tutaj telefon, stała się płynący prąd wody, prąd telegraficzny. Łącząc jednak telefon z linią telegraficzną trzeba koniecznie wstawić opisany już wyżej kondensator.

Dalszemu rozwojowi sprawy telefonowania na wielkie odległości nie stoją już dziś na przeszkodzie kwestje naukowe i techniczne, lecz przede wszystkim ekonomiczne-państwowe: względ na konkurencję z telegrafem itp. W każdym razie umysł ludzki i tutaj zapanował nad ślepiem siłami natury i piękny wynalazek Bells i Hughesa w szerokiem zastosowaniu może jeszcze więcej zbliżyć ludzkość wzajemnie, niż to uczyniły dotychczasowe symbole XIX wieku — koleje i telegrafy. Należy się spodziewać, że nam to przyniesie wschodząca zorza wieku XX.

Henryk Merczyng.

dzono, aby wypędzić wszystko, co w nas żyło i miało! Nauka była dla tysięcy młodzieży zagradzana; setki wypędzono ze szkół wyższych dla zupełnej białych przyczyn. Jesteśmy ucieleśnieniem i bezprawiu poddani — ustawicznie groziłyby nam głowami naszymi.

Kolejny, podniósł się: Dowiedźmy, żeśmy zdolni jeszcze podnieść się moralnie! Dowiedźmy, że aby zwyciężyć, umiemy się poświęcić! Dowiedźmy, że nasze mózgi myślą, a serce nasze bije! Słuchajmy głosu, wołającego z naszych piersi! Spieszymy z pomocą kolegom naszym w Moskwie...

Wybór uzupełniający do Rady państwa z okręgu Sambor-Stryj-Drohobycz.

Przeciw kandydaturze postawionej w Drohobycz przez delegatów wyborczych z miast pomniejszych profesora dra Roszkowskiego Gustawa, komitet miejscowy pełny na posiedzeniu swoim z dnia 12. b. m. postanowił być większością 27 głosów przeciw 13 postawić kandydaturę p. Abrahamowicza Eugeniusza, adjunkta sądowego w Striju, człowieka — jak nas zapewniali okoliczni — nader zdolnego i bardzo mile w towarzystwach widzianego. Reszta głosów padła na dra Gustawa Roszkowskiego, profesora prawa międzynarodowego na tutejszej wszechnicy i znanego z gorliwości w życiu publicznym miasta Lwowa.

Komitet centralny krajowy, nie ogłosił jeszcze swojego orzeczenia, jakie wydać winien na mocy regulaminu uchwalonego przez Koło sejmowe.

Akcja ratunkowa.

Z lwowskiego komitetu obywatelskiego wydano następujący komunikat:

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego posiedzenie komitetu ratunkowego ścisłego. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że w przedmym złożono dotychczas kwotę 36.087 zł. 88 ct., nadto 58 rubli, 20 dolarów i 375 mk.

Z wielkim uznaniem podniósł p. prezydent szlachetną pomoc W. ks. Poznańskiego, które braci swej ofiarowały dotychczas bardzo poważną sumę 15.000 marek.

Wykazana powyżej cyfra nie obejmuje kwoty ofiarowanej przez Kase oszczędności i dochodu z koncertu, natomiast mieści się w niej cyfra dochodu z rautu. Raut urządzony w gmachu ratuszowym przyniósł dotychczas 3208 zł. i 34 ct., a mianowicie: ze sprzedaży biletów 1417, z bufetu 532, ze sprzedaży szkieł 1259 zł., ogólny dochód będzie jednak znacznie wyższy, gdy wszystkie rachunki ostatecznie wyrównane zostaną.

W końcu swego sprawozdania, które (a zwłaszcza ustęp o ofiarach W. ks. Poznańskiego) przyjęto okłaskami, zaznaczył p. prezydent, że komitet obywatelski postępował w całej akcji zgodnie i w porozumieniu z Wydziałem krajowym, biorąc za podstawę dostarczone przez Wydział krajowy daty.

Następnie przedstawił ks. infułt Zabłocki wnioski sekcji rozdawniczej. Komisja uwzględniając szczególnie trudne położenie 20 powiatów, wskazanych przez Wydział krajowy, zasięgnęła na miejscu informacje i na tej podstawie proponuje następujący podział funduszu pomiędzy 239 parafii tych powiatów:

Powiat	Ilość parafii	Kwota zapom.
1. Bochnia	4	414 zł.
2. Borszczów	20	3029 "
3. Brzeżany	11	1355 "
4. Buczacz	18	2251 "
5. Chyrzów	14	1427 "
6. Czortków	8	1526 "
7. Horodenka	16	1564 "
8. Husiatyn	16	1549 "
9. Kolbuszowa	6	1620 "
10. Nisko	5	1515 "
11. Podhajce	6	773 "
12. Przemyśl	7	495 "
13. Sanok	15	1517 "
14. Skałat	15	2731 "
15. Tarnopol	24	2871 "
16. Trembowla	9	1212 "
17. Turka	8	725 "
18. Zaleszczyki	17	1861 "
19. Zbaraż	10	1023 "
20. Złoczów	10	1089 "
	239	30.547 zł.

Sekcja rozdawnicza wnosi dalej, by komitet centralny wezwał parafie do tworzenia komitetów, w skład których wejdą obaj parochowie, przełożeni gmin, przełożeni obszarów dworskich i (gdzie są) przewodniczący Kółek rolniczych. Komitety te mają za przysłane pieniądze zakupić żywność i rozdzielić ją pomiędzy najpotrzebniejszych. Nie będzie to więc rozdawnictwo w gotówce, ale *in natura*. Następnie komitety lokalne, wypełniać dokładnie przysłane im formularze, wszyscy członkowie podpisać je i nadesłać do komitetu centralnego.

Nadto proponuje komisja 15 gminom powiatu nadwórniańskiego, dotkniętym wylewem, 600 zł., a dla dotkniętych świeżymi klęskami gmin w okolicy Leżajska, (którym dano już 200 korcy kartofli z daru księcia Lubomirskiego), jeszcze 500 zł.

Wszystkie te wnioski przyjęto a na wniosek p. Betzy uchwalono podziękować sekcji rozdawniczej — w szczególności zaś jej czeladnikom przesłowi, ks. infułtowi Zabłockiemu, który pracował z prawdziwym poświęceniem. Zgromadzenie hucznie okłaskami dało wyraz swej wdzięczności, poczem p. prezydent zamknął posiedzenie komitetu.

Komitet zbierze się dopiero wówczas, gdy znów znaczniejsze kwoty będą do dyspozycji.

Mamy nadzieję, że mimo tych postanowień lwowski komitet wobec najwyższych racji stanu jakimś tytuliczem podnieśli nie przyjdzie do tworzenia jakichś 239 komitetów parafialnych na ręce własną przez lwowski komitet obywatelski, lecz kwota pieniężna zebrana przezeń oddaną zostanie do dyspozycji władz autonomicznych. Jeżeli porozumienie zachowywane z Wydziałem krajowym, o jakim mówi komunikat, komitetu odnosi się do rozdziału właśnie kwoty zebranej na powiaty, i cyfry podane w komunikacie odpowiadają ściśle tej proporcji w jakiej Wydział krajowy rozdzielał zapomogi publiczne pomiędzy powiaty, w takim razie niechybnie nie można co do rozdziału postanowionego przez komitet lwowski kwot zebranych na poszczególne powiaty. Sprawa zaś Wydziału krajowego jest i jego obowiązkiem publicznym, aby kwoty przez osoby charakterem publicznym przez władze autonomiczne przyzobaczone i wedle potrzeb i szczegółowych w powiatach, z apreliminowanych przez władze, a zatem wiec gdyby pożytecznym być mogło tworze-

nie jakich komitetów parafialnych rozdawnictwa, aby komitety te tworzone były przez władze autonomiczne powiatowe (wydziały) z polecenia Wydziału krajowego.

Oto jest jedyne wyjście racjonalne z chaosu anarchicznego, w jaki akcja pełna poświęcenia i zasługi pojedynczych mężów przerodzić się grozi ku szkodzie kraju i naszych publicznych urzędów.

Galic. Bank hipoteczny.

Ze sprawozdania z obrotów Banku, odczytanego na onegdajszym walnym zgromadzeniu przez dyrektora dr. Kolischera, wyjmujemy następujące szczegóły:

W interesie pożyczkowym na hipoteki z przyzwolonych 115 pożyczek zrealizowano 77 (mianowicie 48 na realność prowincjonalną, 18 na lwowskie, a 11 na dobra ziemskie). Pozostało do zrealizowania 19. Od założenia banku udzielono na dobra ziemskie 1382 pożyczek w ogólnej kwocie 45.005.600 zł. (przy wartości hipotecznej 162.275.705 zł., a poprzedzających ciężarów 30.191.189 zł.), na realności we Lwowie 1319 pożyczek w ogólnej kwocie 9.320.600 zł. (przy wartości hipotecznej 30.768.305, a poprzedzających ciężarów 4.817.420 zł.), a na realności prowincjonalnej 3031 pożyczek w ogólnej sumie 11.471.900 zł., razem tedy pożyczek 5732 w sumie 65.798.100 zł.

Listów hipotecznych 5 procentowych premiiowanych i 5 procentowych jest w obiegu na 27.534.700, asygnat kasowych na 2.232.100 zł. Wartości eskontowano w r. 1889 na 4.038.796 zł. Wskosi realności bankowej we Lwowie wstawiono do rachunku z sumą 195.000, budynki i magazyny bankowe we filjach (Tarnopol, Czerńowiec, Kraków) 85.000, wartość zaś realności nabytych na licytacjach 473.080 zł. Czysty zysk 406.698 zł.

Dr. Jan Czaykowski, zastępca prezesa rady nadzorczej odczytał sprawozdanie teje rady, które podnosi na wstępie, że dzięki pokojowemu prądowi który się ustalił zaraz z początkiem roku ubiegłego, zakład rozwinął we wszystkich prawie działach czynności większą, aniżeli w latach poprzednich, zaczętem też i ostateczny wynik obrotów jest korzystniejszy.

I tak: w oddziale hipotecznym pomimo silnej konkurencji, rezultat w porównaniu z rokiem 1888 jest korzystniejszy. Dzięki temu, że stosunki targu pieniężnego zezwalały na obniżenie stopy procentowej listów hipotecznych, uchwalono w miesiącu 5 pr. listów, rozpoczęła emisja 4½ pr. Nie poprzestając na daniu korzyści, jaką dłużnik otrzymuje przez zniżenie stopy procentowej, uchwalono dalej obniżenie nadwyżki odsetków, stanowiącej zysk zakładu z działu hipotecznego. Dla pożyczek w 4½ pr. listach ustanowiono 3 okresy amortyzacyjne, z których najdłuższy wynosił lat 46 i pół. Emisja nowych listów rozpoczęła się niebawem. Wkrótce też i pożyczki w tych listach wydawane będą; niemniej przeto wydawane będą pożyczki na dobra ziemskie, jak dotychczas, tak i nadal w 5 pr. premiiowanych listach hipotecznych.

Pożyczki hipoteczne wynosiły z końcem roku 1888 łączną sumę 27.332.800 zł., w ciągu roku 1889 zwiększyły się o 201.900 zł. i wynoszą teraz 27.534.700 zł. Z tego przypadku 14.495.500 zł. na pożyczki w 5 pr. listach, zaś 13.039.200 zł. w 5 pr. premiiowanych listach hipotecznych.

Z nieruchomości, nabytych drogą sprzedaży przymusowej, pozbyto się 13. a to: dwóch majątków ziemskich i 11 realności miejskich, skutkiem czego odnośna pozycja bilansu, wynosząca w r. 1888 sumę 619.217 zł. 24 ct., zmniejszyła się na 146.136 zł. 49 ct. i wynosi 473.080 zł. 75 ct.

Straty oddziału hipotecznego wstawione są w odrębnym rachunku w kwocie 16.857 zł. 50 ct. Przyczyną ich jest, powiada dyrekcja, rozwiłość procedury egzekucyjnej i przynajmniej procentów tylko do dnia przeprowadzonej licytacji, odrębnych przedmiotów hipotecznych.

Zaległości w ratach hipotecznych z końcem r. 1889 wynosiły 1.388.168 zł. 31 ct., i zmniejszyły się o 83.123 zł. 18 ct. w stosunku do roku poprzedniego. Na rachunek tych zaległości wpłynęła już w r. h. suma 385.000 zł. 39 ct.

Oddział handlowy rozwijał się również pomyślnie. W każdym prawie jego dziale czynności wzrosły się i ostateczny wynik wszędzie jest wyższy.

Portfel wekslowy w bilansie za r. 1888 stanowił pozycję aktywów banku w sumie 2.977.374 zł. 33 ct., z końcem r. 1889 w portfelach zakładu centralnego i filialnych było weksli na łączną sumę 4.038.796 zł. przy zachowaniu wszelkich ostrożności przy udzielaniu kredytu wekslowego. Mimo tak silnego ruchu, było z końcem roku od odpisanego z eskontu wekslowego tylko 10.575 zł. 90 ct., a natomiast odyskano ze strat poprzednio odpisanych kwotę 2514 zł. 75 ct. Odsetki z eskontu wekslowego przyniosły w roku 1889 o 37.040 zł. 70 ct. więcej, aniżeli w roku poprzednim, pomimo niskiej stopy procentowej.

Kantor wymiany w zakładzie centralnym i w filiach przyniósł zysku 92.717 zł. 40 ct., czyli o 33.061 zł. 78 ct. więcej, jak w r. 1888.

Dzięki ogólnym polepszeniom stosunkom targu pieniężnego także i walory banku hipotecznego nie pozostały w tyle za innymi; akcje pozyskiły z 289 zł. na 307 zł. 5 pr. listy premiiowane z 104 na 106½, zaś 5 pr. listy hip. z 101 zł. na 101 zł. 75 ct.

Kasa zaliczkowa, udzielająca pożyczek drobnych przemysłowcom nabrała tytułem odsetków 55.448 zł. 42 ct., o 6.864 zł. 52 ct. mniej, aniżeli w roku 1888, a to skutkiem obniżenia stopy procentowej.

Filia banku wykazywała wszędzie dopowiednie zyski; najbardziej zadawalały rezultat przedstawia filia w Czerniowcach. Filia tarnopolska, operująca przeważnie w dziale zbożowym, nie mogła w tym roku z powodu klęski zbożowej dorównać rezultatom z roku 1888. Zadawalałyśmy też był wynik czynności filii krakowskiej.

Straty oddziału handlowego odpisano w sumie łącznej 17.708 zł. 85 ct.; ze strat odpisanych w roku 1888 w sumie 13.710 zł. 48 ct. odzyskano 10.197 zł. 54 ct.

Z wartości gmachu banku we Lwowie odpisano za rok 1889 dalsze 5000 zł., zaś z wartości budynków i magazynów filij 4.643 zł. 26 ct. Związany fundusz zapasowy (osobno się procentujący) wzrósł do 717.361 zł. 77 ct. i otrzymał z zysków za r. 1889 dalszy zasilek w sumie 25.310 zł. 29 ct., tak, że wyniesie 742.672 zł. 6 ct. i łącznie z nadzwyczajnym funduszem zapasowym przedstawia poważną cyfrę 842.672 zł., czyli przeszło 28 pr. kapitału akcyjnego.

Plener o ugodzie czesko-niemieckiej.

W miniony czwartek (10. bm.) dr. Plener, jeden z przewodców niemiecko-liberalnego stronnictwa w Radzie państwa i w sejmie czeskim przybył do Libercu (Reichenberg), aby uczestniczyć w zgromadzeniu fundowem właśnie w tem mieście „Stowarzyszenia niemieckiego“ i wygłosić tam mowę o ugodzie czesko-niemieckiej. Zadaniem tego przemówienia, było rozszerzyć nieco światła na kilka kwestyj, które zajmować będą dodatkową konferencję we Wiedniu. Dowiadujemy się tedy od p. Plenera, że w sprawie wyższego sądu krajowego w Pradze istnieją jeszcze różnice, które będą musiały być wyrównane. Mianowicie okazało się, że po utworzeniu obu narodowych oddziałów w wyższym sądzie praskim, względnie po ustanowieniu obu komisji personalnych i dyscyplinarnych, jeszcze pewna ilość spraw personalnych pozostałaby poruczoną wspólnym senatom, to jest sprawy personalne kancelaryjnych urzędników sądowych i notariuszów.

Otóż niemieccy członkowie konferencji wiedeńskiej twierdzą dziś, że taki sposób załatwienia kwestii podziału sądu apelacyjnego, nie jest oparty na styplacjach ugodowych. W tych bowiem styplacjach było całkiem ogólnikowo powiedziano, iż dla każdego z dwu oddziałów praskiego sądu wyższego, ma w myśl §. 28. instr. sąd. ustanowiona być osobna komisja personalna i dyscyplinarna dla takichże spraw na terytorjum, zamieszkałemu w przeważnej liczbie przez ludność odnośnej narodowości, czyli, że sądowi urzędnicy niemieccy mieliby swoją komisję, a czescy swoją. Atoli według instrukcji sądowej należy do komisji personalnej obsadzenie wszystkich posad, nie tylko sędziowskich, ale i kancelaryjnych i służby, a w dalszej konsekwencji dotyczyłoby to i notariuszów. Otóż też różnicę należy wyświecić w dodatkowej konferencji, aby i pod tym względem zgodne z obu stron wnioski — tak samo jak w kwestii rady szkolnej krajowej, kraj. rady rolniczej, szkół ludowych dla mniejszości, kurji wyborczych itd., aprobowane przez Czechów i Niemców, weszłyby mogły do Izby sejmowej. Przeszedłszy następnie do reformy wyborów sejmowych z większej posiadłości w Czechach, zaznaczył Plener z naciskiem, że z jednej strony należy akceptować wybory okręgowe w niemieckim większej posiadłości, izby reprezentacji mniejszości nie zupełnie była wykluczona, zarazem zaś ta mniejszość nie musiała z konieczności wchodzić w kompromisy wyborcze. Skoro atoli Niemcy rezygnują dziś z możności pozyskania sobie wśród odmiennych w danym razie warunków całej kurji większej posiadłości, to muszą równocześnie żądać, aby ta reprezentacja, jaką w drodze wyborów okręgowych otrzymają, odpowiadała ilości głosów i podatków, opłacanych przez wyborców z mniejszości. To zaś nie może nastąpić przez ustanowienie 5 okręgów wyborczych, lecz jedynie przez pomnożenie, względnie zmniejszenie obszarów tych okręgów.

Plener wyraził ubolewanie, że zakazywaniami są przez rządy wszelkie enuncjacje krytykujące ugodę ze strony młodocześnie, gdyż takie postępowanie rządu obniża wartość całej akcji ugodowej. „Jak mniemamy — wołał — stworzyłmyśmy dzieło dobre, które nie potrzebuje ochrony policyjnych środków!“

Reszta mowy poświęcona była jednemu i zgodzie postów niemieckich w sejmie czeskim, celem niemiecko-liberalnego stronnictwa i długim dowodzeniem o tegoż rzeczywistym liberalizmie. Naturalna rzecz, że sławie dotychczasową jedność reprezentantów niemieckich w sejmie, wykazywał dalszą jej konieczność dla sprawy niemieckiej. Sytuacja jest naprężona, należy postępować ostrożnie i z rezerwą, nie zaś ze zbyt wielkim zaufaniem do strony przeciwniej. Poniżej nie wątpi się o ostatecznym sukcesie niemieckim, ponieważ się ma przyszłość, więc nie wolno brać rozbiat z zasadami i trzeba pewne idee polityczne tak długo utrzymywać nieustraszonemu, aż znów przyjdzie czas do ich urzeczywistnienia. — Co do celów niemiecko-liberalnego stronnictwa, to najważniejszym z nich jest wiernie służyć dla dobra niemieckości i interesów niemieckiego państwa i ogólnego postępu. „Jesteśmy dziś bardziej narodowi, niżeli przed laty. — Walki w ciągu ostatnich lat spoglowały nasze poczucie narodowe“.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 14. kwietnia.

* **Mianowania.** P. Minister sprawiedliwości zamianował substytutą notariata dr. Tadeusza Niemcewskiego w Winięciu, notariuszem w Kołomyżach. Są krajowy wyższy w Krakowie zamianował auktantami dla swego okręgu praktykantów sądowych: Tadeusza Bażana, Karola Piotrowskiego, dr. Józefa Nowaka, dr. Emila Tadeusza Łukaszka 3 im. Welniewicza, Feliksa Wilczyńskiego, Wincentego Markiewicza i byłego praktykanta sądowego Witełda Pawłowskiego.

Rada szkolna krajowa zamianowała Aleksandra Głózińskiego stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łukcu dolnym; Grzegorza Szkolnika, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nale; Józefa Bociównę, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Niehrybcu.

* **Rada E. Duniewicz** jest już od dłuższego czasu czasu cierpiący — zjadł też zmianka zamieszona w sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej wymaga o tyle sprostowania, iż r. Duniewicz nie był na tem posiedzeniu obecnym i żadnych wniosków nie stawiał.

* **Święceniu uroczystem** obchodzili wczoraj towarzystwa nasze rękodzielnicze pamięć zmarłych wstania swego.

W towarzystwie „Gwiazda“ zebrało się członków nader wielu, przybyli nadto pp. Stokowski Apolinary, Starek Juliusz, Bojarski Alfred, prezes Głóziński, Hryniewicz Brunon, Ciuchociński itd. jakoteż znaczna liczba akademików z prezesem Czytelnik akademickiej na czele. Przemawiali pp. prezes „Gwiazdy“ p. Głóziński, Starek, Laskowicki i przewodniczący czytelnik akad. p. Adam. Z powodu mowy p. Matkowskiego wyłoniła się dyskusja na temat, czy przez robotników ma być święcono pierwszy, czy wszędzie, czy też trzeci maja, jako zarazem święto narodowe, przy czem znaczna część zgromadzonych oświadczyła się za 3. maja. Poruszone także myśl zlania się „Gwiazdy“ z „Skałą“.

W to, „Skała“, gdzie obok licznie zgromadzonych członków z dyrektorem p. Szeremietą na czele i przedstawicielami młodzieży akademickiej, uczestniczyli hr. Henryk Skarbek, radny p. Getritz, rada Stroner i wielu innych, akademik p. Adam w pięknym przemówieniu podniósł myśl przeniesienia projektowanej uczystości robotniczej z 1. na 3. maja.

* **Zmarli we Lwowie:** Ludwika Hubicka, siostra s. p. Karola Hubickiego zmarła dziś w 80 roku życia. Ciche jej życie spłynęło na dobrych uczynkach, a w rodzinie najbliższej i w szerokim kole znajomych ceniono jej dobre serce, dystyngowaną uprzejmość i gotowość służenia cynam, radą i pociechą.

Ks. Stanisław Cybulski, kapłan-jubilat, należał do krakowskiego Zgromadzenia OO. Reformatorów,

zmarł w 78 r. życia. W zakonie przepędził zmarły lat 60.

Karolina Denarowska, matka protomedyka dr. Karola Denarowskiego, zmarła w Czerniowcach w 87 r. życia.

Młody brat J. I. Kraszewskiego, Karol Pigaszewski, b. zecer w drukarni „Gazety Codziennej“, której Kraszewski był przez czas pewien redaktorem, zmarł w dniu 27. z. m.

* **Z uniwersytetu.** W skład uniwersytetu lwowskiego w letnim półroczu 1889/90, wchodzi jako członkowie senatu akademickiego: Rektor ks. dr. Klemens Sarnicki i prorektor dr. Leonard Pięta.

Dziekani: Dr. Józef Delikiewicz, dr. Tadeusz Pilat, dr. Tomasz Stanecki.

Prodziekani: Ks. dr. Jan Bartoszewski, dr. Aleksander Janowicz, dr. Tadeusz Wojciechowski.

Delegaci wydziałów: Ks. dr. Marcell Paliwoda, dr. Oswald Balzer, dr. Bronisław Radziszewski, wreszcie sekretarz i notariusz dr. Stanisław Szachowski.

Na wydziale teologicznym wykładają ks. dr. Józef Delikiewicz, ks. dr. Jan Bartoszewski.

Profesorowie zwyczajni: Ks. dr. Józef Delikiewicz, ks. dr. Albert Filarski, ks. dr. Klemens Sarnicki, ks. dr. Józef Watzka, ks. dr. Ludwik Kłosek, ks. dr. Jan Mazurkiewicz, ks. dr. Marcell Paliwoda, ks. dr. Jan Bartoszewski.

Nauczyciele: Ks. dr. Leon Wałęga, ks. dr. Józef Komarnicki.

Adjunkt: Ks. dr. Jan Słószarz.

Na wydziale prawa i umiejętności politycznych wykładają dr. Tadeusz Pilat, dr. Aleksander Janowicz.

Profesorowie zwyczajni: Dr. Leon Biliński, dr. Leonard Pięta, dr. Tadeusz Pilat, dr. Aleksander Ogonowski, dr. August Balaśtas, dr. Aleksander Janowicz, dr. Gustaw Roszkowski.

Profesorowie nadzwyczajni: Dr. Szczepan Gryziecki, dr. Oswald Balzer, dr. Władysław Abraham, dr. Stanisław Starzyński.

Delegaci docentów prywatnych: Dr. Stanisław Szachowski, dr. Władysław Ostrożyński, profesor dr. medycyny Longin Feigl, profesor tytularny dr. Ernest Till.

Docenci prywatni: Dr. Jan Dobrzański, dr. Piotr Stebelski, dr. Adolf Heck, dr. Stanisław Głabiński, p. Antoni Czerny.

Na wydziale filozoficznym wykładają dr. Tomasz Stanecki, dr. Tadeusz Wojciechowski.

Profesorowie zwyczajni: Ks. dr. Emil Ogonowski, dr. Euzebiusz Czerkaski, dr. Teofil Ciesielski, dr. Ksawery Lisiecki, dr. Zydzor Szaraniewicz, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Roman Pilat, dr. Ludwik Cwikliński, dr. Oskar Fabian, dr. Benedykt Dybowski, dr. Ryszard-Maria Werner, dr. Antoni Rehmann, dr. Tadeusz Wojciechowski.

Profesorowie nadzwyczajni: Dr. Emil Habdank Dunikowski, dr. Antoni Kalina, dr. Bronisław Krużkiewicz, dr. Józef Puzyra.

Delegaci docentów prywatnych: Dr. Aleksander Semkowicz, dr. Ludwik Finkel.

Docenci prywatni: Dr. Aleksander Hirschberg, dr. Julian Niedzielski, dr. Maksymilian Kawczyński, dr. Bronisław Lachowicz, dr. Julian Schramm, dr. Henryk Wilczyński, dr. Aleksander Raciborski, dr. Ludwik Finkel, dr. Józef Siemiradzki, dr. Leon Sternbach, dr. Henryk Kady, dr. Józef Szpilman, dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz.

Nauczyciele: P. Józef Kropiwnicki, p. Jan Amborski, p. Józef Polificki.

Uniwersytecka biblioteka i zbiorem numismatów kieruje dr. Józef Urbanicki. Kustoszem jest dr. Aleksander Semkowicz. Skryptomem dr. Fryderyk Papée, amanuensem dr. Zdzisław Hordyński.

Laboratorium chemiczne ze zbiorem przyrządów, i biblioteką podręczną pozostaje pod kierownictwem dr. Bronisława Radziszewskiego, Asystentami są pp. dr. Julian Schramm, Józef Rieger, stypendysta pan Michał Senkowski.

Przełożonym gabinetu mineralogicznego, geologicznego i geognostycznego jest dr. Emil Dunikowski. Demonstratorem p. Wilhelm Kuczer.

Gabinetem botanicznym zawiaduje dr. Teofil Ciesielski. Asystentem jest p. Zygmunt Schneider.

Kierownictwo gabinetu zoologicznego sprawuje dr. Benedykt Dybowski. Demonstratorem jest p. Jan Cavanna.

W skład kancelarii uniwersytetu wchodzi: Ks. dr. Klemens Sarnicki jako rektor, dr. Stanisław Szachowski jako sekretarz i notariusz, Ananasz Ardan jako oficer, Franciszek Owoc jako kancelista, Mieczysław Świątkiewicz jako dietariusz stały i Adolf Dziubakiewicz jako pedel i prowizoryczny zawiadowca ekonomii.

W ubiegłym półroczu liczył uniwersytet ogółem 1184 słuchaczy, z tego 93 nadzwyczajnych. Na wydział teologii uczęszczało 368, prawa 674, filozofii 142. Młodsi słuchaciami było 41 obco krajowców. Całe czesne płacono 622, uwolnionych w zupełności od czesnego było 414.

* **Raut.** Jutro d. 15. bm. odbędzie się w salach recepcyjnych marszałkowska hr. Tarnowskich wspaniały raut na korzyść zakładu św. Teresy. Program rautu będzie bardzo urozmaicony, a kilka numerów wykonają Towarzystwa śpiewacze „Echo“ i „Lutnia“, nadto przegrany będzie muzyka 30 p. p. Panie urządzają obficie zaopatrzone bufet, w którym będzie można dostać rozmaitych przysmaków po cenach niskich. Bilety na raut sprzedają panie komitety, a nadto dostać je można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta i pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

* **Z reursy urzędniczej.** Promenade-Concert muzyki 95 p. p. odbędzie się we własnym lokalu reursy w sobotę 19. b. m. poczem nastąpi tańce. Początek o k. ½, do 8 wieczorem. Lista otwarta.

* **Nauczyciele ludowych szkół lwowskich** w liczbie przeszło 40 byli 11. bm. u prezydenta miasta p. Mochnackiego z petycją o podwyższenie płacy nauczycielom „Kur. Lwów.“ donosi, że p. prezydent przyrzekł sprawę ich nietylko poprzec, ale w jaknajkrótszym czasie przedłożyć Radzie miejskiej. Młodzi zaś nauczyciele domagają się posad stałych, tem bardziej, iż Rada miejska uchwiliła ich stabilizowanie jak to ma miejsce w Krakowie i na prowincji.

* **W sprawie psów,** a właściwie szerzyć się mającej w naszym mieście wielokilny, powziął magistrat trzy ważne uchwały. Magistrat postanowił, że psy mają być prowadzone na lincekach, lub też zaopatrzone w kagańce, zaś psy schwytane na ulicach przez opawę, mają być natychmiast zabite, a opawę nie wolno pod żadnym warunkiem wydawać psu schwytanemu właścicielowi, chociażby pies ten był opawą. Nadto uchwilił magistrat przeprowadzić ściągę rewizyj po domach, celem wyszukania psów nieopawianych i wyniszczenia tychże.

* **Ogólne zgromadzenie** członków Banku rolniczego, odbędzie się w środę 16. bm. o godz. 5 po południu w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

* **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej skrzynki gminie Siemusowa, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogę w kwocie 100 złr.

* **Wydział centralny** Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielniczej i przemysłowców „Rodzina“ ogłasza, że stosownie do uchwały z dnia 12. kwietnia 1890, walne zgromadzenie Rady nadzorczej odbędzie się we Lwowie d. 15. maja b. r. Porządek

dzienny i sprawozdanie za rok miniony, rozesełane będą członkom rady nadzorczej przed zgromadzeniem

* **Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi d. 14. kwietnia o godzinie 12. w południe:

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od 12. god. w południe d. 12. bm. do 12. god. w południe dnia 14. bm. mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do W, co do siły mierny (2-0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (71%, wilg. względ.), opad: deszcz;

jak np. o śmierci arcyksięcia Rudolfa, dymisji Bismarcka, a nawet o ostatnich zaburzeniach w Wiedniu nie wolno pisać. Dziennikowi warszawskiemu wczoraj, aż o tem drugiego lub trzeciego dnia doniesie petersburska „Ajencja północna“, chociaż redakcja otrzymała wczoraj telegramy o tem od swoich specjalnych korespondentów. Pismo brukowym wzbudziło nawet pisać o więcej sensacyjnych wypadkach czysto miejscowych. Tak miała się rzecz niedawno z ową akuszerką, która wyprowadziła dzieci na tamten świat.

Dodatkowo jeszcze trzeba, że cenzorowie nie chcą czytać rękopisów, lecz każą sobie przynosić odbitki szrotkowe. To co w przeciągu roku przekreślają z tych odbitek, przedstawia rocznie w każdym wydawnictwie dziennikarskim co najmniej stratę 1000 rubli za składanie drukarskie. Wobec tej cenzury nie może być mowy o szybkim podawaniu wiadomości, co dziś dla rozwoju dziennikarstwa jest główną rzeczą. Dzienniki warszawskie dużo żądają na telegramy, gdyż publiczność żąda tego z kosztownych telegramów zagranicznych maże p. cenzor na chybił trafił, co mu się podoba.

Zawołał sobie wyobrazić, jak wielką stała się strata strąconą przez cenzurę, która nie ma nawet przeciwko najbrutalniejszej i najgłupszej samowoli, ponieważ takowa sprawdziłaby jeszcze sroższe przesładowanie i sekatury. Na kreszeniu jednak nie koniec. Cenzura stara się o to, aby dzienniki zmuszała do pisanja rzeczy, których nie pisać nie chcą. Tak się rzecz miała z sprawozdaniami z przedstawień trupy rosyjskiej w wielkim teatrze.

Kobieta lekarz. Cesarz zezwolił pani dr. Róży Kerschbauer na wykonywanie praktyki lekarskiej w Austrii i na otwarcie zakładu leczniczego dla chorób ocznych w Linzu. Pani dr. Kerschbauer jest pierwszą kobietą, wykonyującą praktykę lekarską w Austrii.

Z Petersburga donoszą 11. bm.: „Do ministerstwa spraw wewnętrznych wniesione zostało podanie o zatwierdzenie rosyjsko-belgijskiego towarzystwa anonimowego do urządzenia prywatnej poczty pneumatycznej z kapitałem 20 milionów franków. Poczta pneumatyczna ma zastąpić komisjonerów w Petersburgu, Moskwie, Charkowie i Odessie, a po rozwinięciu się przedsiębiorstwa także i w innych wielkich miastach.

Wyznaczona przy ministerstwie dóbr państwa specjalna komisja w kwestji zafaszowania spirytusów, postanowiła wszystkie rodzaje spirytusów poddać kontroli specjalnej instytucji, z przedstawicieli ministerstwa, miast i policji.

Opublikowany został rozkaz carski o uwolnieniu ludności miejskiej Dżarkentu i wólcian wsi Szasowkiej, Untalskiej i Probańskiej w okręgu siemiraczijskim od powinności wojskowej na lat 5, tudzież o uwolnieniu mieszkańców od podatku od nieruchomości za r. 1889 i cztery lata następne i o umorzeniu zażaleń do r. 1889.

W Rosji *Inwalidzi* opublikowane zostało nowe rozporządzenie o oficerskich kapitałach pożyczkowych, przyczem polecono wprowadzić je w wykonanie natychmiast we wszystkich wojskach, sztabach, zarządach, zakładach i instytucjach zarządu wojskowego.

Rozmowa perfum. Dlaczegożby nie? Jeżeli istnieje rozmowa kwiatów, dlaczegożby rozmowa z pomocą tego z tego zapachu istnieć nie miała? Oto pewna piękna młoda dama ma zwyczaj przechowywania swoich papierów listowych między szachtami przepojonymi rozmaitymi woniami. Stosownie do okoliczności i potrzeby wymiata to, co owa dwiatka, kładzie pod list swój u spodu i w kopercie pod adresem ja pisał. Gdy papier ma zapach delikatny, ładny, słodki — list mówi: „Uspokój się!“. Gdy dwiatka przepojona silnym zapachem tuberozy lub hyppre — ma to znaczyć: „Bede dla ciebie kankawa“, gdy zaś od papieru zalata delikatna woń zwiastująca kwiatów „white rose“ — to potęganie... Ale gdy koperta pełna odurzającej i trwałej woni paproci lub magnolii — o, to już dobrze; to list wtedy zawiera wyzwanie trwałej miłości...

Liczbę wilków grasujących w Rosji oceniają urzędowo sprawozdania na 170.000. Szkody szkodzone przez nich w polach i w lasach owych i nierozliczenie są tak wielkie, że je trudno obliczyć. W roku ubiegłym ubito w jednej prowincji Wołogdzie 49.000 wilków, w gubernii kazańskiej 31.000. Za każdą sztukę zabita płacił rząd nagrody 10 rs. W tymże roku zapisała statystyka 203 osób, jako rozszarpane przez wilki.

Do Brazylii wyjechali z Warszawy dwaj bracia: Herman i Jakób Opozycyński, posiadający wyższe wykształcenie handlowe. Mają oni w Rio de Janeiro, jak donosi *Kur. War.*, objąć posady w banku brazylijskim, którego dyrektorem jest ich krewny.

W Prezydium komitetu ratunkowego złożono następujące datki na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem (o. d.):

Za inicjatywą dyrektora ruchu radcy Sławkowskiego złożyli urzędnicy i stoczki kolei Karola Ludwika:

Reissner, Preissler, Mierecki po 2 zhr. Marynicz 1 zhr. 50 ct. Zdobnicki, Stwiernia, Góra, Skarda, Dejda, Kahanek, Panz, Głowacki, Skrzypka, Block, Dydak po 1 zhr. Breitmayr 70 ct. Jakiewicz, Schönfeld, Szarkiewicz, Barański, K. Czinnar, Köhle, Seigmann, Wesa, Augustynowicz, Cesarczyk, Cwil, Czerwiński, Haidner, Scholta, Urban, Werthschitzki, Mironowicz, Tymowicz, Ulasiewicz, Wierzeżak, Mielniczek, Cybulski, Kalkus, Merk, Nitariski, Riehl, W. Fischer, Taif, Jachimowski, Hrynki, Hora, Krzeczowski, Żurawski, Dworak, Schumann, Czerwiński, Ariamowski, Bieniał, Stroński, Barth, Pohorecki, Kelnner, Schönhofer, F. Schramm, Strzelecki, Hanzlik, Bittner, Joehel, Heil, Lapagna, Ullmann, Poryska, Wolniewicz po 50 ct. Piegdoń, J. Czinnar, Kosa, Walecki, Klimke, Podany, Jurkiewicz po 47 ct. Marowski, Schreiter, Pawlikowski, Zawadzki, Nadakowski, Speidel, Holzner, Kolaas, Menzel, Bisanz, Chowski, Schramm, Weber, Dackow, Wilczek, W. Finkiewicz, Schramm, Holeczek, Romanowicz, Petri-Dobosch, T. Dobosch, Holeczek, Romanowicz, Petri-Dobosch, A. Eberhardt, J. Eberhardt, Pony, Bryk, Bujczak, no, Rybakiewicz, J. Adamk, Kozłowski, Ziemba, Rużycka, Stachurski, Prucha, Friedrich, Błażewski, Wituszyński, Lecko Eckert, Moczarski, Trybalski, Rydzka, Wolniński, Veronek, Kotz, Wojciechowski, Radek, Breitmayr, Barnas, Gilewski, Glatte, Zimmernann, Stroński, Fabel, Krzyształowski, Mayer po 80 ct. Kostewicz, Jabłoński, Półchopek po 25 ct. Stroński, Semysyn, Mielczko, Wagner, Schwab, Just, Horny, Broch, Szafraan, Scheer, Held, Malko, Misiaiewicz, Chalupka, Bisanz, Gnyz, Piekarski, Adamk, Sambrski, Winiaz, Dolezalek, Begiński, Piwański, Lewandowski, Cwil, Polatschek, Spulak, Kamiński, Milian, Kapuściński, Góna, Trypka, Bebersdorf, Król, Katz, Mitechke, Behnnek, Forej, Tilscher, Steinmetz, E. Wilhelm, Dreyer, Slnka, Altmann, Kisela, Kosiński, Fliegel, Schödrack, Breitmayr, Schik, Ario, F. Fischer, Schönhofer, Kaczor, Gierlt, Lisowski, Nowacki, Strzelecki, Piegdoń, Herforth, Machnicki, Jonasz, Wasink, Dobosch, Ku-

bicki, Kozakiewicz, Vogel, Zachariasiewicz, Tychanowicz, Wisłocki, Ossowski, Kappel, Merwart, Swoboda, Komazński, Bulik, Piastek, Zimmermann, Walaszkiewicz, Helm, Heller, Peszko, Hankiewicz, Hach, Rużycka, Błażek, Wisniewski, Lazarowicz, Dreyer, Kondzielewski, Fischer, Kryda, Swidowski, Barański, Łyszkiewicz, Langenfeld, Kraus, Drewniak, Fortuński, Staszko, Szumner, Linzmayer, Schier, Car, Płachetki, Kleiner, Hndetz, Zahajkiewicz, Zomber, Będkowski, Stehlig, Brosch, W. Veit, A. Pretsch, Gut, Marszałek, A. Veit, Michalewicz, Ostrowski, J. Just, Rużycki, Michnowski, Gogół, Kolaas, Kaładzi, Silberang, Wilimowski, Miziński, Elorsch, Herbst, Wojtanowicz, Spon, Rauch, Krzywicki, Grabowski, Seidel, Bojarski, Prokop, Kielgrewicz, Palka, Preidl, Kissling, Fleischer, Zajac, Hnatyko, Fiałkowski, Klein, Palay, Haas, Bialek, Serdyński, Lepiarz, Ołacz, Gutowski, Bauser, Vogel, Lorenz, Petry, Maksymowski, Skurski, Sokolowski, Bizzyk, Rebenack, Gacek, J. Hoffmann, Bucek, Płonka, J. Lisowski, Kaczanowski, Perekalewicz, Witka, Heil, Szczupaj, Kuczkowski, Bassak, Serwa, Bielicka, Lazarowicz, Kruk, Klötzer, Klimczak, Tarnawski, Muszyński, Tyll, Buzniak, Wilk, Walbner, Prochaska, Szymak, Mikulski, K. Filip, Bogdanowicz, Herbst, Wolf, Bisanz, Lukas, Strzelecki, Kruszyński, F. Schier, Germann, Bogdan, Ryba, Euc. Grossner, Surowicki, Wagner, Kamiński, Jarekmo po 20 ct. drobne datki wynoszą 10 zhr. 65 ct. razem 117 zhr. 30 ct. Ogółna suma złożona w Prezydium centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 2638 zhr. 17 ct.

Teatr, literatura i muzyka.

— Z teatru. Na jednym występie Mierzwińskiego w ubiegłą sobotę teatr był przepięknym pomimo bardzo wysokich cen. Król tenorów p. Mierzwiński śpiewał Raula bardzo pięknie i efektownie, przyjmowano go też bardzo sympatycznie. Prawdziwą jednak satysfakcją sprawiło nam to, że znakomity śpiewak nie załamał w naszych śpiewach i śpiewaków, którym nietylko nie szczędzono oklasków, lecz przyjmowano ich bardzo gorąco. Szczególnie po dobała się panna Pawlików, która śpiewała precudenie Walentynę. P. Kasprowiczowa, Skalska, Jeromin i Puto zbierali także zasłużone oklaski. Ensemble był jak na naszą stęsnikę wyborny, orkiestra i chóry trzymały się wcale dobrze.

P. Mierzwiński wyjechał dziś do Krakowa, gdzie wystąpi 16. b. m. z koncertem, zamtąd wyjeżdża do do Bielska, Nymbargi i Monachium, tam kończy sezon wiosenny i na dłuższy czas wyjeżdża do San Remo, gdzie bawi jego rodzina.

Dziś w teatrze w poniedziałek „Oj kobiety, kobiety!“ komedia w trzech aktach Dumanoira i debiut panny Zofii Sosnowskiej w „Zbudził się w niej serce“. — Jutro „Giocondo“ z p. Jerszyną w partii Enza. — We środę po raz trzeci „Oj kobiety, kobiety!“ i drugi występ panny Sosnowskiej w „Dziękach“. — We czwartek „Faust“ opera. Drugi występ p. Brunszewskiej w roli tytułowej i pierwszy występ panny Józefy Kurtzowej w roli Małgorzaty. — W piątek po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ komedia w 4 aktach K. Zaleskiego.

P. Tadeusz Skalski, reżyser opery i operetki teatru lwowskiego zaproszony przez dyrekcję ruskiego teatru wystąpi w Samborze gościnnie trzykrotnie. We wtorek 15. kwietnia w „Gasparone“, we środę w „Wojnie o tancerkę“, we czwartek w przedstawieniu składanym. Równocześnie odbywał się będą pod jego okiem jeneralne próby z operetki „Mikado“, którą dyrekcja ruskiego teatru wystawi w tym miesiącu według oryginalnych wzorów japońskich.

Koncert. We środę d. 16. bm. odbędzie się pod protektoratem i osobistym współudziałem księżnej Walerji Windischgritz w kasynie wojskowym koncert na rzecz głodem dotkniętych wólcian galicyjskich. Początek o godz. 8.

Miejsca numerowane sprzedawane będą po 3, 2 i 1 zł. dla honorowych i rzeczywistych członków tego kasyna i ich rodzin, jakoteż wszystkich, którzy tam byli przynajmniej gośćmi od 10 godzin w poniedziałek w sekretarjacie kasyna wojskowego.

Dochońd paryskich teatrów i innych widowisk, jako to cyrki i panoramy, wynosił w roku ubiegłym 32,138 998 fr. W r. 1888 dosięgał zaledwie 23,007,074 fr. Opera uczestniczy w tej sumie 3,979 670 fr. to jest o 1,100,000 fr. więcej niż w roku poprzedzającym. Teatr francuski miał dochońd 2,864,000 fr. to jest o 620,000 fr. więcej, teatr wspaniały o 400 000 fr. więcej, „Variétés“ i „Non-veautés“ o 400 000 fr. więcej, „Gaité“ o 500 000 fr. więcej. Największe zyski osiągnęły cyrki, Hippodrom dochońd, w r. 1888 480,468 fr.; „Folies Bergeres“ 1,864 753, zamiast 743,231 fr. jak w roku poprzedzającym.

Dział ekonomiczny.

Z handlu zbożem. Rozpoczęła się właściwie już nowa kampania, bo w Australii, Argentynie i Indjach tegoroczne żniwa już zostały ukończone. O zbiorach w Australii donoszą, że nie są tak pomyślne, jak się to w pierwszej chwili wydawało. Najnowsze wiadomości z Indji są już wprost niepomyślne. W prowincjach: Pendżab, Bombaj i Benarz uprawiano pszenicę o 625.000 akrów mniej, niżeli w roku zeszłym, a stan zasiewów nie przedstawia się wcale świetnie. W północnym zachodzie i w prowincji Oudh obszar obsiany także jest mniejszy, a cały ubytek obsianej ziemi wyniesie tedy nie wiele mniej, jak 1 mil. akrów. Skutkiem tego wywóz pszenicy z Indji, który w ostatnim roku, zakończonym 31 marca, wynosił 3,175,000 kwtr., w porównaniu z 4,214,000 kwtr. w roku poprzednim, w nowej kampanii z pewnością nie przekroczy cyfry 2,500,000 kwtr. W r. 1887/8 wywieziono z Indji ogółem 3,100,000 kwtr. pszenicy, a w r. 1886/7-ym 5,300,000.

W Ameryce usposobienie na targach pa nowało się; ceny pszenicy podniosły się co kilkowiek, jeszcze bardziej zaś ceny kukurduzy. Zwyżka spowodowana jest niezbyt pomyślnymi wiadomościami o stanie ozimów. Dokładnych danych o widokach w Ameryce utoli jeszcze zacierpnąć nie można, bo sprawozdania są dosyć sprzeczne ze sobą. Kontrolowane zapasy zmniejszyły się znów w ubiegłym tygodniu i są o 2 1/2 miliona buszli mniejsze, niżeli o tym samym czasie roku zeszłego, a 7 mil. mniejsze, niż w roku 1888. Wywóz maki zmniejszył się w ubiegłym tygodniu, pomimo to mąka amerykańska silną młynom europejskim robi konkurencję.

W Anglii w ubiegłym tygodniu pogoda była piękna, a skutkiem tego usposobienie dosyć słabe. Zapasy pszenicy na głównych placach (Londyn, Liverpool, Fleetwood, Hull, Gloucester, Bristol, Newcastle, Sunderland, Hartlepool, Stockton, Glasgow, Dublin i Londonderry) wynosiły:

	1890	1889
1. kwietnia 1. stycznia 1. kwietnia	747.907	1,087.802
pszenicy . . .	720.000	625.000
razem 1,467.907	1,712.802	1,684.977

Dowozy pszenicy na targi angielskie w ubiegłym tygodniu nie były wystarczające, tak, iż blisko 90.000 kwarterów trzeba było zacierpnąć z zapasów na składach, które skutkiem tego zmniejszają się. Natomiast ilości zboża, płynące od Anglii, są znaczniejsze, niżeli w tygodniu poprzednim.

Głównejsze cyfry statystyczne co do pszenicy przedstawia się w dniu 1. kwietnia, w porównaniu z rokiem poprzednim, jak następuje:

	1888	1889
W kwarterach		
Zapasy w Anglii . . .	1,575,000	2,150,000
W drodze do Europy . . .	3,326,050	2,257,000
Zapasy w Ameryce . . .	5,175,000	4,954,000
„ w Odesie . . .	300 000	850 000
„ w portach Franeji . . .	425,000	1,885,000
Zapasy w Paryżu . . .	95 000	275,000
„ w Berlinie Gdańsku i Szczecinie . . .	85,000	280,000
Razem	10,881,000	12,151,000

We Franeji widoki na zbiory dotychczas przedstawiają się pomyślnie; chociaż tedy dowozy na targi były bardzo szczupłe, pokup był słaby a ceny na towar zagraniczny raczej niższe. W Belgii i Holandji skarżą się bardzo na ogromną konkurencję maki amerykańskiej. Sprawozdania o stanie zasiewów brzmią tam pomyślnie. W Wiedniu zapasy pszenicy 1 bm. wynosił 84,392 cent. metr. wobec 190,684 cent. metr. d. 1 kwietnia 1889 r.

W Niemczech zapasy są małe, jak to już wnioskować można z przytoczonych powyżej cyfr, odnoszących się do Berlina, Gdańska i Szczecina. Producenti również mniejsze mają zapasy, niżeli o tymże czasie roku zeszłego. Pomimo to na targach panuje dość znaczna, głównie pod wpływem wiadomości o pomyślnym stanie ozimów i prawidłowym przebiegu wiosennych robót w polu, które dzięki dobrej pogodzie, przynajmniej o dwa tygodnie są przyspieszone.

Wywóz z portów rosyjskich w trzecim tygodniu marca miał być dosyć znaczny, chociaż sprawozdania pod tym względem różne podają cyfry. Zawsze wywóz w stosunku do roku zeszłego jest o wiele mniejszy. I tak od 1. sierpnia r. z. do końca marca r. b. wywieziono z portów rosyjskich 61,942,774 kwtr. pszenicy (w r. 1888/9 8,568,106).

W Libawie ceny żyta obniżyły się w ostatnim tygodniu, pod wpływem niższych cen na targach niemieckich. Na tendencję w Odesie oddziałali słaby pokup, kup pszenicy zagranicznej na targach angielskich, tak, że przy nominalnym notowaniu cen, niemieckich faktycznie, tranzakcje tylko przy cenach niższych mogły być doprowadzone do skutku.

W Gdańsku i w Królewcu ruch na targu zbożowym był bardzo ograniczony a ceny nie doznaly zmian poważniejszych.

Stan zasiewów w Prusach. Wedle urzędowych danych, stan ozimów w Prusach Zachodnich, Brandenburgii, na Pomorzu, w prowincji saskiej, w Szlezewiku, Holstynii i w Hanowerze przedstawia się dobrze; tylko w Brandenburgii oziminy na wyżynach wskutek braku śniegu ucierpiały nieco od mrozu. W Westfalii oziminy były również dobre, tylko w okolicach Arnshergu żyto jest nieszczęśliwie. Konieczna przezimowała wszędzie dobrze. Z prowincji nadreńskich nadesłano rozmaite sprawozdania. W jednej okolicy widoki zbiorów są tam dobre, w innych zaś gorsze.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiaj zebrała się w Wiedniu konferencja dodatkowa meżów zaufania w sprawie ugody czesko-niemieckiej. Udział w konferencji biorą ci sami meżowie zaufania i ciż sami ministrowie, którzy brali udział w konferencjach styczniowych. Nie pomylił się twierdząc, że odtąd sprawa ugody czesko-niemieckiej stać się odtąd główną częścią całego ruchu politycznego w Austrii, będzie dominować nad wszystkimi innemi sprawami, i nie wprzód zejździe z porządku dziennego zajęcia publicznego, aż wejdzie w życie i wykonanie. lub zostanie zasypana gruzami. — Dlatego także podajemy na inuim miejscu krótkie i niedostateczne streszczenie sobotniej enuncjacji dep. Plenera o kwestji ugody, jako głównego przewodźcy tej sprawy w obozie liberalno-niemieckim, gdyż enuncjacja ta rzuca zdaleka światło na polityczną stronę sprawy w tej obecnej chwili.

Co do szczegółów zajęcia konferencji dodatkowej, to zdaje się, że głównym przedmiotem takowego będzie kwestja podziału okręgów wyborczych w kurji nieordynackiej wielkiej własności. W obozie staroczeskim żądają, aby podział odbył się z zastosowaniem do ordynacji wyborczej sejmowej podstaw ustawy z 1882 dotyczącej tegoż samego przedmiotu w zmienionej ordynacji wyborczej dla tej kurji w Radzie państwa, czyli podziału na 5 okręgów. W obozie niemieckim są temu przeciwni, gdyż inną jest zupełnie liczba deputowanych do sejm, aniżeli do Rady państwa, jaka ta kurja ma wysłać i inne skutki głosowania listami na kilku odradu deputowanych w okręgu, a widzą lepsze zabezpieczenie odpowiedzialnej reprezentacji dla wielkiej własności zostającej w ręku liberalno-niemieckim, gdy okręgi będą więcej wysyłających mniejszą liczbę reprezentantów. Przyjmując więc za podstawę podział okręgów wyborczych sejmowych w Czechach dla Izby handlowych, żądają, aby utworzono 7 przynajmniej okręgów dla wielkiej nieordynackiej własności — zamiast dzisiejszego ryczałtowego wybierania przez całą kurję. Punktacje konferencji styczniowych nie dają żadnego pewnego punktu oparcia dla traktowania tego przyjętego już na nich postulatu ugody — że okrąg wyborczy kurji zostanie podzielonym.

Gdy przez rozdział kurji na okręgi niknie nadzieja, aby kiedykolwiek — przy zmianie usposobienia i kierunków — cały komplet 54 deputowanych tej kurji należał do obozu liberalno-niemieckiego, gdy nadto przy dziś panującym usposobieniu w najwyższych sferach politycznych monarchii 16 mandatów kurji fideikomisowej pozostają w posiadaniu stronniactwa szlachej historycznej, czyli konserwatywnej i łączącej się z czeską narodowością — przeto partja liberalno-niemiecka stawia na ostrzu noża kwestję tego podziału okręgowego i robi ją pierwszym kamieniem probierzym preliminarij ugody. Podział na siedm okręgów rzeczywistej kurji zapewnia temu stronniactwu przynajmniej 17 mandatów w sejmie, gdy podział na pięćdziesiąt 18 mandatów. W rezultacie o to więc zależy chodzi mandat na razie, a dla obrony żądania wyciągnięto naturalnie i wielką zasadę ochrony mniejszości, jako korektury przyjętego systemu głosowania listami.

Jestto jeden tylko szczegół krytycznych konferencji dodatkowych w sprawie ugody, jakie się właściwie odbywają.

Sprawa zaś sama i teraz już wpływa na tok zajęć parlamentarnych. Porozumiewanie się świąteczne ministrów węgierskich z austriackimi o termin zwolnienia delegacji do spraw wspólnych, nie doprowadziły dotąd, jak się zdaje, do wyznaczenia terminu. Źródła węgierskie mówią, że delegacje w każdym razie jeszcze przed końcem maja rozpoczną swe obrady w Budapeszcie; podczas gdy źródła austriackie każą terminu tego na połowę czerwca dopiero oczekiwać.

Wzmiankując o traktowaniach między obu rządami wypada dodać także, że z Budapesztu zaprzeczają, aby nastąpiło już między rządami porozumienie co do traktowania sprawy regulacji walty, jak o toż w przedmiocie odmiany niektórych postanowień ustawy gorzelnianej.

Zaprzeczają się nie da, że rząd rosyjski traktuje jednak wszystkie obecne wyznania i wszystkie kraje nabyte. Dzienniki rosyjskie przepięknie są hymnami na cześć zmniejszenia liczby konsystorzów i superintendentur ewangelickich, a mianowicie zniszczenia ich w Rydze, Rewlu i na wyspie Oesel. Nie mniejszą radość obudza zakaz wydany duchowieństwu ewangelickiemu odbywania jakiegokolwiek misyj kościelnych między ludem protestanckim. Największą wszakże przywiązują wagę te dzienniki do nakazu ministra spraw wewnętrznych, aby wszystkie konsystorz ewangelicko-augsburskie prowadziły korespondencje tak z władzami rządowymi, jak z podwładnym duchowieństwem wyłącznie w języku rosyjskim.

Z powodu tego nakazu *Sziet* mówi:

„Nie można wątpić, że rozporządzenie powyższe wywoła liczne protesty i przeszkody równie jawne, jak i ukryte, lecz przy tym trwałym systemie, jaki na szczęście zaplanował w ostatnim czasie, można być pewnym, iż administracja rosyjska dopilnuje wykonania tego rozporządzenia i podołaje powagę władzy“.

Telegraficzna zaś urzędowa *Ajencja Północna* donosi — a to wskazuje na wole rządu wyrażoną w doniesieniu — iż zarząd szlachej gubernij wołyńskiej podniósł starania o wzbronienie Niemcom nabywania gruntów w tejże gubernii.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Wiedeń d. 14. kwietnia. Robotnicy i budnicy kolei północno-zachodniej żądają podwyższenia płacy o 50 proc. niższenia godzin pracy dziennej do ośmiu, wypoczynku świętecznego i uznania dnia 1. maja jako święta. Personale francuskich i angielskich salonów mody zaniechały pracy.

Wiedeń d. 14. kwietnia. Pomocnicy murarscy zredukowali swoje żądania, które domagały się 11 godzinowego czasu pracy i minimalnego wynagrodzenia 1 zł. 60 ct. dziennie.

Praga d. 14. kwietnia. Na zgromadzeniu pomocników murarskich uchwalono brać udział w święceniu niedzieli tylko na wypadek zezwolenia ze strony chlebodawców.

Paryż d. 14. kwietnia. *Matin* ogłasza, iż z urzędowej strony zaprzeczono, jakoby na pokładzie parowca „Julford“ zdarzyły się wypadki cholery, a zwłaszcza jakoby zasły świeże wypadki tej choroby.

Wedle rezultatu ankiety Izby handlowych co do zawarcia traktatów handlowych jest niezaczyna tylko liczba takich Izb, pomiędzy niemi Izby wielkich portów, za zawarciem traktatów handlowych co do ulg taryfowych (Paryż) i co do minimalnej taryfy (Lyon). Robotnicy kopalni w Barrandier strajkuja.

Paryż d. 14. kwietnia. Półrządowo donoszą: Rząd po zebraniu się Izby nie żąda żadnego kredytu na cele ekspedycji wysłać się mającej do Dahomeju.

Madryt d. 14. kwietnia. Międzynarodowa konferencja dla ochrony przemysłowej własności zakończyła swe obrady. Królowa przyjmie jutro delegatów.

Petersburg d. 14. kwietnia. Cesarz nadał ambasadorowi Nelidowowi order Aleksandra Newskiego, a ambasadorowi Mohrenheimowi ten sam order w brylantach.

Belgrad d. 14. kwietnia. Wedle *Odjeka* mianowano petersburskiego posła Simica postem w Wiedniu i przeniesiono wiedeńskiego posła Petronijewicza do Petersburga.

Konstantynopol d. 14. kwietnia. Irade sułtański przyjmują proponowaną konwersję pod warunkiem, że z 5 mil. pożyczki przeznaczonej do konwersji będzie półtora mil. emitowane po 76 zamiast 78. Z reszty 3 1/2 mil. ma 2 1/2 mil. służyć dla konwersji długów wewnętrznych, a milion pozostanie do dyspozycji skarbu państwa. Sir Vincent miał intencją spółki finansowej warunki tej już przyjąć.

Londyn d. 14. kwietnia. Biuro Reutersa donosi z Mozambiku: Portugalczycy przesięzili wielką zbroją ekspedycję w górę Schire. Kraży wieść, że zamierzają oni zająć Mponde.

Wiedeń dnia 14. kwietnia, godz. 1 min. 55 po południu. Akcje kredytowe 302.25. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 98.30. Akcje węgierskie Banku kredytowego 337.—. Akcje Banku anglo-austriackiego 148.25. Akcje Unionbanku 240.25. Akcje kolei Karola Ludwika 194.25. Akcje kolei Północnej 266.—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 122.50. Akcje kolei Alfordzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej 217.50. Akcje kolei Lwowsko-Ozernowieckiej 232.—. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 191.50. Losy komunale wiedeńskie 145.75. Akcje Tow. tureckiego 113.50. Galia oblig. idemn. 104.75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbenthal) 219.25. Losy regulacji Olasy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 103.50. Akcje Bankvereinu 217.—. Rosyjski rubel papierowy 129.61.

4 1/2% renta wspólna 89.55. 5% renta austr. papier. 102.60. 5% renta austr. złota —.—. Renta 4% węg. złota 103.05. 5% renta węg. pap. 99.62. Napoleondory 9.44. Marki niem. 58.37.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 14. kwietnia. (Z Izby handlowej).

I. Akcje za sztukę.	płaca	żądaja
Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k.	192.—	195.50
Kolej Lwow-Ozern-Jasska po 300 zł. w. a.	231.—	234.50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	302.—	306.—
Banku kredy gal. po 200 zł. w. a.	—	216.—

II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hipotecznego galic. 5% . . .	101.50	102.50
„ „ „ 5% wyl. 10% . . .	106.40	107.10
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach . . .	98.90	99.30
Towarz. kred. gal. ziemsk. 5% . . .	101.35	99.60
„ „ „ 5% los. w 37 lat. 101.35	97.90	102.35
„ „ „ 4 1/2% los. w 41 1/2 lat. 95.50	96.20	96.20
„ „ „ 4 1/2% los. w 52 lat. 99.95	100.65	100.65
„ „ „ 4 1/2% los. w 56 lat. 94.75	95.45	95.45

III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. Zadr. kred. włosc. w likw. (d. 6%) 3% . . .	57.—	60.—
„ „ „ (d. 5%) 2 1/2% . . .	47.—	50.—

IV. Obligacje na 100 zł.		
Indemnizac. ine galic. 5% m. k.	104.90	105.60
Galic. fundusz propinajacych 4%	91.95	92.65
Kom. banku krajowego 5% w. a. i. em.	100.50	101.50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104.—	106.—
„ z r. 1883 4 1/2%	98.—	

Poszukuję na lato 2 do 3 pokoi

z wiatem lub bez, blisko Lwowa, względnie przy lub blisko stacji kolejowej, niezbyt oddalonej od Lwowa, z dobrą wodą do picia, blisko kąpieli stawowej lub rzecznej. Emil Bertilian Brajer we Lwowie.



Kto kupi
Wannę
lub
kanapkę

z aparatem do grzania wody będzie miał
za 4 centy

WANNY cynkowe połączone z tuszami
TUSZE

Klozety pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł.
Ilustrowane cenniki franco. Wedle umowy także na raty.
1497

A. KRÓLIKOWSKI Lwów, Janowska 14.

Dziennik mód paryskich

La Mode.

w niemieckim tłumaczeniu i z wyjaśnieniami
kosztuje co miesiąc złr. 3.—, z wizerunkami
złr. 3.60. Prenumerować można w Włone-
Administration, Wien VI., Stumpergasse 30.

FOSFORAN ŻELAZA

LEKARSA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera
w swym składzie pierwiastki ko-
ści i krwi, jest nader skutecznym
przeciw niedokrwistości, boleściom
żołądka, bladaczce, białym upławom,
i nieregularności miesięcznej
u kobiet. Łatwy do strawienia,
bardzo często jest zalecany przez
lekarzy kobietom, dziewczętom,
jak również wiatym i delikatnym
dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

1099

COGNAC

viens champagne, gatunek wyborny,
prawdziwy francuski, przyspieszający tra-
wienie, wzmacniający osobę słabą i przy-
chodzący po ciężkich chorobach do zdro-
wia, przesyła oceny i opłatnie po 6 złr.
za 4 litrową butelkę, albo po 3 złr. 40c
za 3 duże flaszki w koszyku.

Również prawdziwy importowany

Jamajka Rum

po 5 złr. za butelkę, a po 3 złr. 90 ct.
za 3 flaszki w koszyku.

Wyborna, słodka, naturalna

MALAGA

po 5 złr. 50c za butelkę, a po 3 złr. 90 ct.
za 3 flaszki w koszyku.

R. Maiti Tryjest.

1509

TUTKI

CYGAETOWE, które prze-
wyższają pod względem klejenia
wszelkie inne wyroby — poleca
A. SAWŁOWSKI plac Marjański 1. 8.

1.500 1433
worków karton

ma zarząd Zawałowski do sprze-
dania z przystawieniem do stacji
kolei Mikołajów-Drohobycz.

Jedyna fabryka
w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny
ces. król. austriacki dostawca nadworny, niemiecki
dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink

Rok założenia 1879.

FABRYKA
najlepszych, holender-
skich LIKIERÓW

SKŁAD FABRYCZNY
Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urzędliwie
sprzedajemy tychże prawdziwych likierów prawie u
wszystkich większych firm, przyczem zwracamy
uwagę, że moje prawdziwe holend. likiery wyrabiam wyłącznie
tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgzech i w ogóle po za
Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadamy.

1461

Ubrania męskie i dziecinne

na sezon wiosenny i letni

wyrobu krajowego

nabyć można w magazynie

„Pierwszej Spółki krawców lwowskich“

przy ulicy Hetmańskiej 1. 4.

po bardzo niskich cenach.

1423

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelni, browarów,

tartaków, kopalni nafty etc.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów

H. OCHMANNA w Krośnie.

1296

Poszukuje się spółki

do kopania nafty

gdzie studnie rozpoczęte. Nafta, kipiąca, jest i bywa od mi-
szkańców używana. Mila od stacji kolejowej rządowem gościń-
cem. Dwa udziały już zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje właści-
ciel Antoni Kowacek w Szumnie o. p. Starasól.

1513

Neue Modenzeitung mit kolorierten Stahlstichbildern.

Die elegante Mode.

Spezial-Ausgabe des „Bazar“ für Mode und Handarbeit.

Abonnementspreis nur 1 fl. vierteljährlich.

Alle 14 Tage eine Nummer.

Kein anderes Modenblatt ansser dem „Bazar“ ist so reichhaltig wie

Die elegante Mode.

Man abonniert bei allen Postanstalten und Buchhandlungen.

Probe-Nummern versendet auf Verlangen gratis und franco jede Buchhandlung sowie
die Administration der „Eleganten Mode“ in Berlin S. W., Charlottenstrasse 11.

1503

TRAWĘ MIODOWĄ
(holcus lanatus)

własnej produkcji, świeża i pewna
sprzedaje zarząd dóbr Ubrzeż poczta Ła-
panów, po 4 złr. za korze wraz z wor-
kiem i wolną odyką do kolei. Przy wię-
dzu naraz dziesięć korey, jedenasty dodaje
się bezpłatnie.
Proszę wyprost adresować, gdyż zarząd
nie utrzymuje składów.

1270

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie.

NOWE MODY

pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi 1. i 15. w każdym miesiącu

Oprócz wielu wzorów na ubiory i roboty ręczne obejmuje rocznie
48 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju.

Prenumerata kwartalna: we Lwowie 1 zł. 50 ct.
z przesyłką na prowincję 1 zł. 80 ct.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

Nowy kwartał rozpoczyna się z obecnie wydanym zeszytem trzecim.

1489

CZTERY BUJAKI

półkrwi oldenburskiej

ma na sprzedaż oboru w Michalewiczach, poczta Rudki.

Cena od 80 do 100 złr.

1512

HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ

FRYDERYKA SCHUBUTHA

1889/90

06/6881

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

NOWE MODY

pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi 1. i 15. w każdym miesiącu

Oprócz wielu wzorów na ubiory i roboty ręczne obejmuje rocznie
48 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju.

Prenumerata kwartalna: we Lwowie 1 zł. 50 ct.
z przesyłką na prowincję 1 zł. 80 ct.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

Nowy kwartał rozpoczyna się z obecnie wydanym zeszytem trzecim.

1489

CZTERY BUJAKI

półkrwi oldenburskiej

ma na sprzedaż oboru w Michalewiczach, poczta Rudki.

Cena od 80 do 100 złr.

1512

HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ

FRYDERYKA SCHUBUTHA

1889/90

06/6881

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

1889/90

Każdy niemity odór z ust

niszczy bezwzględnie i na czas dłuższy e. i k. Eseneja do ust Eucalyptus ces. mex.
przyboczny lekarz Med. Dr. C. M. Fabera w Wiedniu bez względu czy pochodzi
z żołądka, ust lub jamy nosowej. Jestto jedyny, z pomiędzy wszystkich środków anti-
septycznych, którego zupełna nieszkodliwość udowodniono, dlatego też nadaje się nie-
tylko do płukania, lecz może być brany wewnętrznie i wdychiwany, a niemity odór
zabija u samego źródła. Skład wysyłkowy: Wiedeń, Bauernmarkt 3, tudzież w wszyst-
kich aptekach, droguerjach i składach perfum.

1218

DWA MAJATKI

w wschodniej części kraju razem lub osobno są do sprzedania, pierwszy
obszar około 320 morgów, ma stację kolei żelaznej w miejscu, drugi
przygłęty obejmuje około 885 morgów.

Blizsza wiadomość bezpośrednio interesowani otrzymać mogą w kancelarii

Dr. Stanisława Bielińskiego,

adwokata krajowego we Lwowie (ulica Kopernika 1. 19).

1499

Eksplzja kotłów

zdarza się bardzo często z powodu nagromadzenia się osadu (t. zw. Kessel-
stein). Jeden tylko środek zapobiega temu, mianowicie:

PETZOLDA PARALITIKON.

Patentowana ta kompozycja dotąd nie przewyższona, od wielu lat stale jest
w użyciu w wielkich fabrykach Austro-Węgier i Niemiec.

Skutek niezawodny — tysiące świadectw.

Prawdziwy do nabycia wyłącznie w generalnej reprezentacji.

Jakob Reitzer & Sohn Nachf., Budapest.

1480

Prospekty i sposób użycia na żądanie gratis i franco.

KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K. w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu wszelkich bez wtru-
dzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą używanie kap-
sulek z kulebki w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

1096

Szkółka Kilimkarska w Oknie

wyrobia Kilimki krajowych wzorów

1. Małe na podłogę, przed łóżka i drzwi,
szerokości 57 cm.
długości 1 metr 28 cm. w cenie po złr. 8.

2. Większe na ścianę ponad łóżka, tudzież do przykrywa-
nia łóżek, sof i t. d.
szerokości 1 metr 24 cm.
długości 1 metr 92 cm. w cenie po złr. 26.

3. Portjery do okien i drzwi według porozumienia.

Barwy trwałe, wyrób samelny.

Kilimki te są na obie strony do użycia, dają się czyścić i prać.

Każdy z nich przetrwa 10 dywaników strzyżonych i jest prawie nie do znieszenia.

Zamówienia przyjmuje:

Zarząd dóbr WŁADYSŁAWA FEDOROWICZA

1274

Okno, poczta Grzymalów

ZAKOPANE

Uroczą miejscowość klimatyczną w Tatrach,

Zakład wodolecznicy

Dr. Chramca.

Całodzienne utrzymanie w Zakładzie wraz z kuracją od złr. 3.50. Poczta,
telegraf, apteka — W Zakładzie hydroterapii, kąpiele borowi-
nowe, nieśnienie, elektryzacja. — Pokoje elegancko umeblowane i w naj-
lepszym stanie. — Billard gimnastyka, czytelnia. — Na żądanie prospekt
wystawie zostaną. — Powozy do stacji kol. w Chabówce.

Ceny niższe w sezonie wiosennym.

Zakład rozporządza obecnie 65 pokojami